

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie z zażalenia **T.T.**

na postanowienie prokuratora z dnia 26 czerwca 2024 r., o umorzeniu śledztwa w sprawie o sygn. akt [...]

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 sierpnia 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Toruniu, zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 11 lipca 2025 r., sygn. akt VIII Kp 729/25, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy swój wniosek umotywował tym, że zawisła przed nim sprawa dotyczy zażalenia T.T. na postanowienie o umorzeniu śledztwa m.in. w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez prokuratorów dwóch toruńskich jednostek prokuratury z wieloletnim stażem zawodowym, którzy ze względu na wykonywane obowiązki służbowe są osobami dobrze znanymi wszystkim sędziom orzekającym w Sądzie właściwym, a nadto z częścią z nich łączą ich też relacje koleżeńskie i towarzyskie. Dlatego też zasadne byłoby rozpoznanie zażalenia pokrzywdzonego przez inny równorzędny sąd. W ocenie Sądu wskazane okoliczności mogą rodzić u stron oraz innych osób, nawet

niezainteresowanych sposobem rozstrzygnięcia tej sprawy podejrzenia co do braku bezstronności sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Zdaniem Sądu Rejonowego dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga zatem przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi spoza okręgu toruńskiego, ponieważ tylko taka decyzja pozwoli na ochronę interesu publicznego poprzez zapobieżenie podważaniu zaufania do toruńskiego wymiaru sprawiedliwości. Wzmocni to także zaufanie opinii publicznej co do tego, że wymiar sprawiedliwości funkcjonuje prawidłowo.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Zwrócić wprawdzie trzeba uwagę, że w części wstępnej swego postanowienia Sąd Rejonowy podał, że wystąpił z niniejszą inicjatywą „z urzędu i na wniosek pełnomocnika skarżącego”. Rzecz jednak w tym, że przepis art. 37 § 1 k.p.k. wyraźnie przewiduje, że do przekazania sprawy przez Sąd Najwyższy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości dojść może jedynie z inicjatywy właściwego sądu lub na wniosek prokuratora. Tym samym nie jest to możliwe na wniosek innej niż prokurator strony. Strona inna niż prokurator może złożyć w omawianej kwestii jedynie wniosek, o jakim mowa w art. 9 § 2 k.p.k. (tzw. sygnalizacja, z taką inicjatywą wystąpił pełnomocnik), co w świetle utrwalonych poglądów orzecznictwa i doktryny, nie powoduje, że czynność procesowa przestaje mieć charakter czynności z urzędu. Dlatego też Sąd Najwyższy rozpatrywane wystąpienie potraktował wyłącznie jako inicjatywę Sądu Rejonowego w Toruniu z urzędu.

Przechodząc już do meritum, stwierdzić trzeba, że przedmiotowy wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Utrwalony jest już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20). Podkreślić również trzeba, że przepis art. 37 § 1 k.p.k. stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy. Jako że jest to regulacja o charakterze wyjątkowym, powinna być interpretowana w sposób ścisły. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. winno więc następować jedynie w sytuacjach, gdy

szczególne i nadzwyczajne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości jednoznacznie przemawiają za odstępstwem od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Podkreślenia wymaga przy tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 § 1 k.p.k., oceniane być powinno wyłącznie *in concreto*, a więc z uwzględnieniem szczególnych okoliczności danej sprawy.

Zdaniem Sądu Najwyższego podawane przez Sąd właściwy okoliczności w żadnym razie nie świadczą o tym, że spełnione są przesłanki z art. 37 § 1 k.p.k. Za przekazaniem sprawy nie mogły przemawiać wyłącznie zawodowe relacje między wskazanymi prokuratorami a sędziami Sądu właściwego. Nie sposób bowiem przyjmować, że automatycznie skutkowałyby one brakiem obiektywizmu sędziego. W tych natomiast wypadkach, gdy relacje te mają nadto charakter pozazawodowy (towarzyski czy koleżeński) rozważyć zaś należy w pierwszej kolejności skorzystanie z instrumentów wyłączenia poszczególnych sędziów (art. 41 k.p.k.), a nie całego Sądu jako takiego. W sprawie tej zresztą sędziowie Sądu właściwego złożyli liczne żądania ich wyłączenia w trybie art. 41 § 1 k.p.k. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 21 stycznia 2025 r. uwzględniono jedynie część z nich, odmawiając wyłączenia w tym trybie znacznej części sędziów, w tym sędziego referenta. Kolejne żądanie wyłączenia ze sprawy na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. tego ostatniego sędziego również nie zostało uwzględnione. W przedmiotowej inicjatywie nie wskazuje się w efekcie, że relacje prokuratorów z sędziami o charakterze pozazawodowym dotyczą wszystkich sędziów Sądu właściwego, co by mogło dopiero skutkować przyjęciem, że cały Sąd właściwy, jako „nieodpowiedni”, powinien zostać „wyłączony” od rozpoznania przedmiotowej sprawy. Nie przekonuje ponadto odwołanie się w rozpatrywanej inicjatywie do orzeczenia wydanego na gruncie k.p.c., skoro dotyczy ono problematyki wyłączenia sędziego, a nie sądu, a w inicjatywie tej nie wykazano, że są podstawy do wyłączenia każdego z sędziów Sądu właściwego.

W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Nie ma bowiem uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru

sprawiedliwości.

Tym samym w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd występujący z niniejszą inicjatywą nie wykazał wystąpienia w sprawie szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za jej przekazaniem innemu sądowi równorzędnemu. Brak jest też podstaw do uznania, że przedmiot zażalenia wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. Trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. np. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]